

Kafar Dix37, Na otwartym sercu (ft. Hinol)

Kiedy otworzyłem oczy nie było ze mną nikogo
I ta myśl, że nie wybaczyłem wrogom
Jak można wybaczyć zdradę
Jeśli stali obok, gryźli rękę która karmi
I zżerali ogon swój

I jak można wybaczyć, stój
I jak można zapomnieć ból
Który tak wiele znaczy
Mój, czy też twój
To teraz nie problem
I tak leżę i rozkminiam
Po co mi to w ogóle było
Po co nam uczucie furii
Co bym zrobił gdyby jeszcze
Raz się wydarzyło
Moje życie, wielka miłość
Kilka bzdur i

Dobrzy ludzie w całej Polsce i poza nią
Tęsknię do was, bo internet tego nie da
Raz demony tutaj, a raz anioł
Kromka mego powszedniego chleba

Choć nie widzisz sensu
Nie widzisz zmian
Szukaj go w deszczu
Nie w przejściu bo tam
Jest właśnie w tym miejscu
Pomimo dram
Pomimo ran
Pomimo ran

Na otwartym sercu
Bo otwarte mam
Pośród tych wersów
Czterech ścian

Na otwartym sercu
Bo otwarte mam
I oddać ci jeszcze
W podzięcie w zamian

Znowu chodzę po ulicach
I słucham Pezeta
Myślę, chyba znowu jest coś ze mną nie tak
Bo słyszę ukryty krzyk, a jakoś nie ma
Wciąż nie widzę tej Magenty na osiedlach
Widzę za to na ulicach miasta wyścig
Dobry, dziś masz być lepszy i szybszy
Szczodry, mądry, możesz sobie iść z tym
Gnić z tym
Bo nie zrobisz nic z tym

Nagle młody wstaje i spogląda na mnie
Pyta co się dzieje, bo nie może spać i
Ja mu mówię, że nic, ale głos się łamie
A za parę lat sam będzie żył w tym
I choć nie ma
Nie ma tego złego
Co na dobre by nam tu nie wyszło
Jako ojciec chciałbym by dla niego
Lepsze jutro kiedyś w końcu przyszło

Choć nie widzisz sensu
Nie widzisz zmian
Szukaj go w deszczu
Nie w przejściu bo tam
Jest właśnie w tym miejscu
Pomimo dram
Pomimo ran
Pomimo ran

Na otwartym sercu
Bo otwarte mam
Pośród tych wersów
Czterech ścian

Na otwartym sercu
Bo otwarte mam
I oddać ci jeszcze
W podzięce w zamian

Choć nie widzisz sensu
Nie widzisz zmian
Szukaj go w deszczu
Nie w przejściu bo tam
Jest właśnie w tym miejscu
Pomimo dram
Pomimo ran
Pomimo ran

Na otwartym sercu
Bo otwarte mam
Pośród tych wersów
Czterech ścian

Na otwartym sercu
Bo otwarte mam
I oddać ci jeszcze
W podzięce w zamian